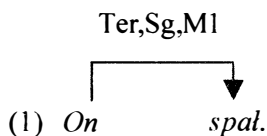


Urszula ANDREJEWICZ

## CZY SAM JEST ZAIMKIEM?<sup>1</sup>

0. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie zawarte w tytule. Zaimkami nazywam leksemy tradycyjnie zaliczane do tzw. zaimków rzeczownych. Inne grupy tradycyjnie rozumianych zaimków należą do odpowiednich klas leksemów: tzw. zaimki przymiotne – do klasy leksemów przymiotnikowych, liczebne – do liczebnikowych, przysłowne – do przysłówkowych itd<sup>2</sup>. Opieram się tu na klasyfikacji leksemów Z. Saloniego (zob. Saloni 1974, s. 3-13, 93-101) i przyjmuję zasady formalnego opisu składniowego zawarte w pracy Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, *Składnia współczesnego języka polskiego* (Saloni, Świdziński 1985).

1. Podstawową cechą składniową zaimka rzeczownego, tak jak rzeczownika, jest akomodowanie przez jego formę mianownikową odpowiedniej wartości osoby, liczby i rodzaju formy finitywnej w zdaniu, por.:



Taką cechę przypisują autorzy *Składni współczesnego języka polskiego* leksemowi SAM, opierając się na następujących przykładach:

(2) *Sama napiszesz ten list.*

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł został napisany w roku 1994. W dyskusji na Zjeździe PTJ w Toruniu w roku 1995 profesor Henryk Wróbel zwrócił mi uwagę, że podobne problemy analizował ostatnio on sam (Wróbel 1991) oraz Andrzej Bogusławski (Bogusławski 1991-1992). Prac tych niestety wcześniej nie znałam. Przeczytałam je, zastanawiałam się, czy artykuł gruntownie przerobić, czy też całkiem zrezygnować z jego publikacji. W końcu jednak zdecydowałam się opublikować go w pierwotnej postaci, ponieważ w stosunku do wymienionych artykułów zawiera kilka myśli nowych.

<sup>2</sup> Taką klasyfikację przyjęli autorzy *Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej* (SFPW 1990).

(2a) *Sama napisz ten list.* (zob. Saloni, Świdziński 1985, s. 140).

Czy SAM w tym kontekście jest rzeczywiście akomodujące, a więc czy należy do klasy zaimków?

1.1. Sam jest słowem homonimicznym. *Słownik języka polskiego* PAN pod red. W. Doroszewskiego (dalej: SJPDor) notuje je w trzech hasłach:

**I sam** – z charakterystyką gramatyczną: lm M. -i (m.-os.), -e;

**II sam** – z kwalifikatorem *daw.* <<tu, tedy>>

**III sam** – z kwalifikatorem *pot.*, z charakterystyką gramatyczną m IV, D. -u, Ms. samie a) <<sklep samoobsługowy>>,

b) <<pojazd mechaniczny własnej konstrukcji>>.

W hasle **II sam** opisany jest leksem partykuło-przysłówkowy, w **III sam** – leksem rzeczownikowy. Ich status gramatyczny nie budzi żadnych wątpliwości. Jednostka sam, będąca przedmiotem niniejszej pracy, została opisana w hasle **I sam**. Charakterystyka gramatyczna zamieszczona przy tym hasle wskazuje, że opisywany leksem (leksemy?) należy do klasy przymiotników (ew. tradycyjnie pojmowanych zaimków przymiotnych). Na artykuł hasłowy składa się pięć rozbudowanych definicji znaczeń opisujących w podpunktach różne odcienie znaczeniowe omawianej jednostki (w tym znaczenia utarte, przenośne i frazeologiczne)<sup>3</sup>. Zawiera on również trzy podhasła: dwa z kwalifikatorem *daw.*, w których opisano użycie sam i sama jako wyrazu grzecznościowego (w znaczeniu ‘pan’, ‘pani’) i użycie sama w znaczeniu ‘czyjaś żona’ oraz jedno opisujące wyrażenie sam na sam. Wystąpienia omawianej jednostki opisane w podhasłach z kwalifikatorem *daw.* wskazują bezspornie na jej rzeczownikowy status, podobnie jak wystąpienia wyrażenia sam na sam w znaczeniu ‘przebywanie ze sobą dwóch osób płci odmiennej, bez świadków, na osobności’. Sam na sam w znaczeniu ‘bez świadków, w cztery oczy’, podobnie jak wyrażenia samo przez się, sam z siebie, zajmuje w zdaniu pozycję frazy okolicznikowej. Na marginesie warto zauważyć, że w wyrażeniach sam na sam i samo przez się *sam* i *samo* są

<sup>3</sup> W niniejszym artykule ograniczam się do formalnej analizy składniowej omawianej jednostki, abstrahując od jej znaczenia.

nieodmienne, natomiast *sam* z sam z siebie może przyjmować różne formy rodzajowe i liczbowe.

*Słownik języka polskiego* PWN pod red. M. Szymczaka (dalej: SJPPWN) notuje już tylko dwa hasła **sam**, pomijając przestarzałe **sam** w znaczeniu ‘tu, tedy’, ponadto w rzeczownikowym hasle **II sam** ogranicza się tylko do jednego znaczenia: ‘sklep samoobsługowy’, nie dodając kwalifikatora *pot.* Artykuł hasłowy hasła “**I sam, sama, samo, sami** odm. jak przym.” zawiera trzy definicje znaczeń, podobnie jak w SJPDor rozszerzone o różne odcienie znaczeniowe. Omawianą tu jednostkę w znaczeniu 1. i 2. SJPPWN zalicza do zaimków, ilustrując jej użycie m.in. przykładami:

(3) *Sam to zrobiłem.*

(3a) *Talerz sam się nie rozbił.*

(3b) *Został sam na świecie.*

(3c) *Zostaw mnie samą.*

SAM w znaczeniu 3. na przykład ze zdań:

(3d) *Mówić samą prawdę.*

(3e) *Od samego rana miał dużo pracy.*

nie zostało już natomiast zaliczone do zaimków, w jego opisie posłużono się niewiele mówiącym słowem wyraz. Nie wnikając w zasadność tego rodzaju decyzji, możemy stwierdzić, że w SJPPWN interesująca nas jednostka została opisana w hasle **I sam**. Dalej, pisząc o leksemie SAM, będę zatem miała na myśli wszystkie formy rodzajowo-liczbowo-przypadkowe tego leksemu bądź leksemów, które opisane są w SJPDor i SJPPWN w hasle **I sam**, a więc zarówno *sam*, jak i *sama*, *samo*, *samych*, *same*, *samego* itd.

1.2. Zanalizujemy następujące zdania:

(4) *Jan strzelił w sam środek tarczy.*

(4a) *Sam rektor wziął udział w naszym zebraniu<sup>4</sup>.*

<sup>4</sup> Między sam ze zdania (4) a sam ze zdania (4a) zachodzi pewna różnica znaczeniowa (a może tylko modyfikacja znaczenia), nieistotna jednak z punktu widzenia niniejszej analizy, ponieważ

(5) *Sam sobie przeczył.*

W zdaniach (4) i (4a) słowa sam są formami leksemu przymiotnikowego o akomodowanych przez formę nadrzędnego w stosunku do nich rzeczownika wartościach przypadku, liczby i rodzaju. Formy tego leksemu, podobnie jak innych standardowych przymiotników, mogą zajmować również pozycje podrzędnika w grupie czasownikowej, por.:

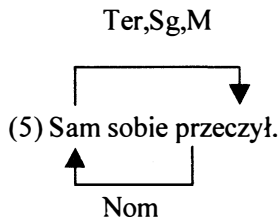
(4b) *Jan jest sam i Anna jest sama.*

jak:

(4c) *Jan jest miły i Anna jest miła.*

Na marginesie warto zauważyć, że w zdaniach (4b) i (4c) zachodzi zjawisko akomodacji międzyfrazowej (Saloni, Świdziński 1985, s. 198-203).

1.3. Analiza zdania (5) mogłaby nas doprowadzić do wniosku, że występujące tu słowo sam jest formą mianownika leksemu rzeczownikowego, por.:



Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia byłoby wyróżnienie nie jednego leksemu SAM, lecz trzech leksemów: SAM, SAMA, SAMO, różniących się rodzajem (a zatem i charakteryzujących się różną wartością kategorii selektywnej rodzaju), por.:

(5a) *Sama sobie przeczyła.*

---

– jak już zaznaczałam – ograniczam się w niej w zasadzie tylko do formalnego opisu składniowego.

(5b) *Samo sobie przeczyło.*<sup>5</sup>

i przypisanie im trzech alternatywnych wartości kategorii selektywnej osoby, por.:

(5c) *Sam sobie przeczyłem.*

(5d) *Sam sobie przeczyłeś.*

Zastanówmy się, co się stanie, jeśli mianownikową frazę nominalną w zdaniu (5) wypełnimy formą typowego rzeczownika, np.:

(5e) *Jan sobie przeczył.*

Zdanie to daje się bez trudu uzupełnić formą *sam*, por.:

(5f) *Jan sam sobie przeczył.*

Można zatem wnioskować, że *sam* w omawianych tu zdaniach nie zajmuje pozycji rzeczownika w mianowniku. Wydaje się, że jest to raczej typowa dla przymiotnika pozycja podrzędnika w grupie rzeczownikowo-przymiotnikowej, z tym że w omawianych tu zdaniach referent nadrzędnika nie ma swojego formalnego reprezentanta w grupie, co powoduje eliptyczność zdań (5), (5a) i (5b). Zdania (5c) i (5d), zawierające pierwszoosobową i drugoosobową formę czasownika są oczywiście pełne znaczeniowo, elipsa formy mianownikowej w tym kontekście jest bowiem obligatoryjna dla nienacechowanych wypowiedzi języka polskiego. Zależność formy finitywnej w zdaniu od formy *sam* jest pozorna. O wyborze wartości kategorii fleksyjnych formy finitywnej decyduje tu bowiem referent tzw. podmiotu, który jednocześnie narzuca te same wartości kategorii liczby i rodzaju formie *sam*<sup>6</sup>.

Za przymiotnikowością SAM przemawia również fakt, że od formy rzeczownika w zdaniu zależy nie tylko jego forma liczbowa i rodzajowa, ale i

<sup>5</sup> Można pójść dalej i postulować, zgodnie z podziałem na rodzaje Z. Saloniego (1976), istnienie trzech leksemów SAM o wartościach kategorii rodzaju: SAM1(m1), SAM2(m2), SAM3(m3) i dwóch leksemów SAMO: SAMO1(n1), SAMO2(n2).

<sup>6</sup> Podobne zależności zachodzą między frazą nominalną w wołaczu i formą finitywną w drugiej osobie (zob. Andrejewicz 1988).

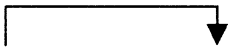
przypadkowa. Gdyby forma leksemu SAM zajmowała pozycję przyczasownikową, wartość przypadku musiałaby być narzucona przez formę czasownika, a tymczasem zdania (5f) i (5g) pokazują, że jest inaczej, por.:

Nom



(5f) Jan sam sobie przeczył.

Dat



(5g) Janowi jest źle samemu.

Przymiotnikowość SAM potwierdza również fakt, że forma tego leksemu nie może wystąpić w zdaniu, w którego schemacie nie ma miejsca na formalnego reprezentanta agensa, por. niepoprawne:

(6)\* *Zbito dzban (?) samemu.*

Przy tzw. zaimkach nieokreślonych natomiast formy leksemu SAM mogą się pojawić, por.:

(6a) *Ktoś sam zbił dzban.*

(6b) *Ktokolwiek sam zbił dzban, niech się przyzna.*

(6c) *Nikt nie zbił sam dzbana.*

Mogą one wystąpić również w zdaniach z nieosobową formą czasownika z *się*, które otwierają pozycję celownikową dla agensa, por.:

(7) *Samemu pracuje się dobrze.*

jak:

(7a) *Janowi pracuje się dobrze.*

Należy tu zwrócić uwagę na to, że zdanie (7) nie jest eliptyczne, chociaż – jak wynika z powyższych rozważań – powinno być, gdyż nie zawiera

nadrzędnej wobec *sam* formy rzeczownikowej (por. eliptyczne zdanie (5)). Uzupełnienie tego zdania formą rzeczownika w celowniku nasuwa nawet pewne trudności, zdaje się być mianowicie ograniczone leksykalne. Porównajmy zdania:

(7) *Samemu pracuje się dobrze.*

(7b) *Janowi samemu pracuje się dobrze.*

Wypowiedzenia te intuicyjnie wydają się mieć różne znaczenia. Nie jest to taka sama różnica, jaka występuje między zdaniami:

(7c) *Przyglądam się małemu.*

(7d) *Przyglądam się małemu chłopcu.*

Z trudem można znaleźć rzeczownik, którego formą można byłoby uzupełnić zdanie (7), nie zmieniając jego znaczenia, jak można to na przykład zrobić dla zdania (5), por.:

(5) *Sam sobie przeczył.*

(5f) *Jan sam sobie przeczył.*

Poszukiwany przez nas leksem musi mieć referenta bardzo “ogólnego”, “szerokiego”, np.:

(7e) *Każdemu pracuje się dobrze.*

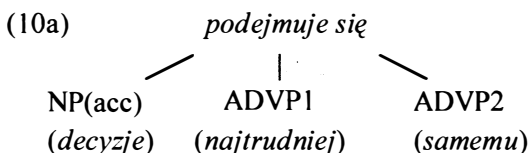
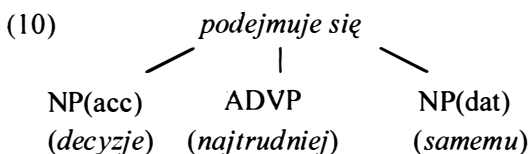
(7f) *Wszystkim pracuje się dobrze.*

(7g) *?Człowiekowi pracuje się dobrze.*

Czy zatem nie należy uznać formy leksemu SAM ze zdania (7) za rzeczownikową. Niewątpliwie w tej pozycji formy omawianego leksemu są “najbliższe” rzeczownikowości. Wpływa to jednak nie z cech leksemu, lecz z cech pozycji celownikowej w schemacie zdania konstytuowanego przez formę nieosobową z *się*. Równie “rzeczownikowe” bowiem w analogicznych wystąpieniach są standardowe przymiotniki, por.:

- (7) *Samemu pracuje się dobrze.*  
 (7h) *Głupiemu pracuje się dobrze.*  
 (8) *Samemu jest źle na świecie.*  
 (8a) *Głupiemu jest źle na świecie.*  
 (9) *Najtrudniej podejmuje się decyzje samemu.*  
 (9a) *Najtrudniej podejmuje się decyzje niezdecydowanym.*

1.4. Niektóre z analizowanych w niniejszym artykule wystąpień słowa sam dopuszczają możliwość jeszcze jednej interpretacji. Przyjrzyjmy się na przykład jeszcze raz zdaniom (9) i (9a). Zdanie (9) może być realizacją dwóch schematów zdaniowych, por.:



ADVP2 to fraza przysłówkowa, która może być realizowana na przykład przez partykuło-przysłówki (*znieńacka*), wyrażenia przyimkowe (*na wczasach*), formy przysłówkowe (*szybko*), nie może być natomiast realizowana przez nieprzysłówkową formę leksemu przymiotnikowego<sup>7</sup>, stąd zdanie (9a) jest realizacją tylko schematu (10).

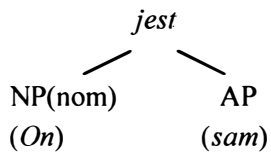
Jak widać, *podejmuje się* otwiera jednocześnie w zdaniu zarówno pozycje dla NP(dat), jak i dla ADVP, więc trudno stwierdzić, która z tych fraz realizuje pojawiające się w wypowiedzeniu słowo samemu.

Na podstawie analizy kolejnych zdań możemy wysunąć dalej idące wnioski. Przypatrzmy się zdaniom:

<sup>7</sup> Za Z. Salonim formy typu *pięknie*, *mało* itp. uznają za formy przysłówkowe leksemów przymiotnikowych, tu odpowiednio: PIĘKNY, MAŁY (por. Saloni 1974).



(11) *On jest sam.*

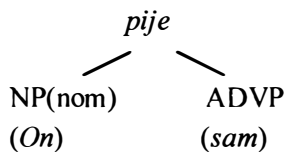


jak:

(11a) *On jest miły, zmęczony itp.*

Podobnie:

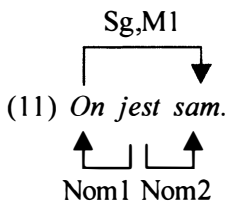
(11b) *On pije sam.*



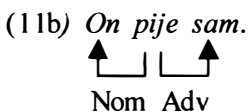
jak:

(11c) *On pije często, niechętnie itd.*

Analiza akomodacyjna zdania (11) pokazuje, że występujące w nim słowo sam jest formą mianownika liczby pojedynczej rodzaju mł leksemu przymiotnikowego, por.:



W zdaniu (11b) mamy natomiast formę przysłówkową tego leksemu, por.:



Można by stąd wysnuć wniosek, że słowo sam jest homonimiczne: może być formą mianownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego lub formą przysłówkową leksemu przymiotnikowego SAM. Podobnie możemy stwierdzić homonimiczność pozostałych form mianownikowych leksemu SAM, por.:

(12) *Ona pije sama, ono pije samo, oni piją sami i one piją same.*

Na marginesie warto zauważyć, że obok formy *sam* pojawia się w polszczyźnie potocznej oboczna do niej forma *samemu*, por.:

(12a) *Jan zrobił to sam.*

(12b) *Jan zrobił to samemu.*<sup>8</sup>

Formę tę, ze względu na brak uzgodnienia wartości przypadku z rzeczownikiem, musimy uznać za przysłówkową lub wręcz za partykuło-przysłówkę.

Przeciwko uznaniu omawianej homonimii i wyróżnianiu w paradygmacie leksemu SAM formy przysłówkowej można wytoczyć następujący argument. Otóż w języku polskim istnieją formy czasownika otwierające dla formy przysłówkowej pozycję, której nie można zapełnić formą leksemu SAM, por.:

(13) *Jan zachowuje się złośliwie.*

ale eliptyczne:

(13a) *\*Jan zachowuje się sam.*

Podobnie:

(13b) *Janowi pracuje się dobrze.*

ale eliptyczne:

(13c) *\*Janowi pracuje się samemu (?sam).*

Należy podkreślić, że formy finitywne *pracuje się* i *zachowuje się* konotują frazę przysłówkową. Wydaje się więc, że gdyby *sam* ze zdań (13a)

<sup>8</sup> Forma rodzaju żeńskiego *samej* nie może natomiast pełnić analogicznej funkcji w zdaniu, por. niepoprawne: *\*Anna zrobiła to samej.*, ale też niepoprawne: *\*Anna zrobiła to samemu.*

i (13c) było formą przysłówkową, ich wystąpienie musiałoby zapobiec eliptyczności wypowiedzi.

1.5. Osobną uwagę należy poświęcić związkom form leksemu SAM z formami leksemów TEN, TAKI, JEDEN, TYLE. SJP<sup>Dor</sup> i SJP<sup>PWN</sup> wyróżniają w haśle **I sam** połączenie z *ten, taki* jako osobne znaczenia, nie podając klasyfikacji gramatycznej tych wyrażzeń.

*Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej* opisuje związek *ten sam* jako związek przymiotnikowej formy leksemu TO z zaimkową formą leksemu SAM.

Dokonajmy analizy przykładów zaczerpniętych z SFPW.

(14) *Mówili o tym samym.*

(14a) *To samo chciałem powiedzieć.*

Jeśli formy *tym* i *to* z przytoczonych zdań są przymiotnikowe (“członem określającym”<sup>9</sup>), to ich usunięcie nie powinno spowodować eliptyczności omawianych wypowiedzi. Sprawdźmy to:

(14b) \**Mówili o samym.*

(14c) \**Samo chciałem powiedzieć.*

Wypowiedzenia te są bez wątpienia co najmniej eliptyczne. Natomiast wypowiedzenia bez form leksemu SAM eliptyczne nie są, por.:

(14d) *Mówili o tym.*

(14e) *To chciałem powiedzieć.*

Na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż w zdaniach (14) i (14a) jednostki *tym* i *to* są formami zaimka TO, natomiast *samym* i *samo* – przymiotnika SAM. W grupach z nadrzędnikiem rzeczownikowym, np.: *ten sam*

<sup>9</sup> Właściwie nie wiadomo, dlaczego autorzy SFPW operują tu terminologią tzw. części zdania i nazywają TO “członem określającym, przydawką”. Sądzę, że w tym kontekście należy odczytać to sformułowanie jako zaklasyfikowanie omawianego leksemu do przymiotników (zob. SFPW, s. ili).

*człowiek, w tym samym wieku* formy obu omawianych leksemów należą do klasy przymiotników, a wartości ich kategorii fleksyjnych zależą od wymagań nadrzędnych wobec nich form rzeczownikowych.

W grupie *taki sam* obie formy są przymiotnikowe. Przymiotnikowość leksemu TAKI jest bezdyskusyjna, przymiotnikowość SAM potwierdza natomiast analiza porównawcza zdań:

(15) *Jesteś taki sam jak wszyscy.*

jak:

(15a) *Jesteś taki kochany jak wszyscy.*

Podobnie:

(15b) *Zwierzęta cierpią tak samo jak my.*

jak:

(15c) *Zwierzęta cierpią tak mocno jak my.*

Przypominam, że formę *mocno* uznajemy za formę przymiotnika MOCNY, a zatem forma *samo* ze zdania (15b) też należy do paradygmatu przymiotnika. Jest to mianowicie forma przys leksemu SAM, homonimiczna, nawiasem mówiąc, z formą mianownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego tego leksemu. Należy też zwrócić tu uwagę, że zdania z mianownikową grupą *taki sam* są eliptyczne, wyraźnie brakuje w nich nadrzędnej do *taki sam* formy rzeczownika, por.:

(15d) *Taki sam uciekł mi wczoraj z klatki.*

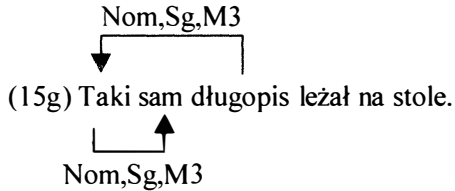
Na marginesie można by przeprowadzić dyskusję, która z form grupy *taki sam* jest nadrzędna. Zobaczmy, do jakich wniosków doprowadzi nas test eliminacyjny:

(15e) *Jesteś taki jak wszyscy.*

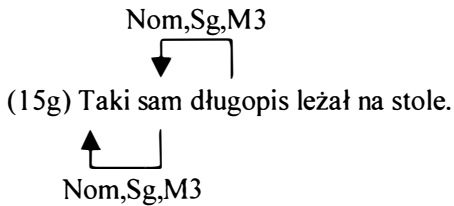
(15f) *Jesteś sam jak wszyscy.*

Oba zdania są równie poprawne pod względem gramatycznym i nieeliptyczne. Intuicyjnie jednak zdanie (15e) jest bliższe znaczeniowo zdaniu (15) niż zdanie (15f). Być może, można na tej podstawie stwierdzić, że to *taki*

jest nadrzędnikiem w grupie *taki sam*. Konsekwencją takiego stanowiska jest następujące odczytanie związków akomodacyjnych w zdaniu (15g).



Możliwa jest jeszcze inna interpretacja związków akomodacyjnych w tym zdaniu, por.:



Podobnie w grupie *sam jeden* obie formy należą do leksemów przymiotnikowych, por.:

(16) *Sam jeden niewiele działasz.*

eliptyczne:

(16a) \**Sam jeden niewiele mógł działać.*

(16b) \**Samej jednej kobiecie ciężko na świecie.*

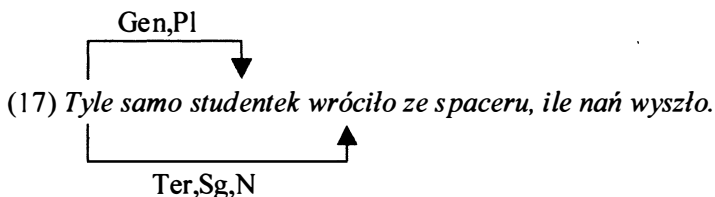
Ciekawe, że wyrażenie *sam jeden* w rodzaju męskim może wystąpić w zdaniu tylko w pozycji mianownikowej, wszystkie inne są chyba nieakceptowalne, por. np.:

(16c) ?*Piotrowi samemu jednemu nudzi się w domu.*

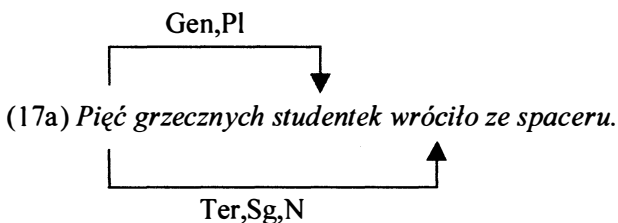
ale poprawne:

(16d) *Annie samej jednej nudzi się w domu.*

Bardzo trudna jest natomiast interpretacja związków w grupie *tyle samo*. Forma *tyle* należy niewątpliwie do leksemu liczebnikowego, na co wskazują jej wymagania akomodacyjne na przykład w zdaniu (zob. Saloni, Świdziński 1985, s. 181-186):



jak:



Jak widać, samo nie zachowuje się tu natomiast jak standardowy przymiotnik. Nie uzgadnia bowiem wartości przypadku, liczby i rodzaju z formą rzeczownika, tylko bez względu na kontekst przybiera formę *samo*, por.:

(17b) *Widzę tylu samo mężczyzn i tyle samo dzieci co zawsze.*

(17c) *Rozmawiam z tyloma samo mężczyznami i tyloma samo dziećmi co zawsze.*

Nie wchodzi też w związki akomodacyjne z formami liczebnika **TYLE**, chociaż niewątpliwie jakiś związek z nimi tworzy. Tradycyjnie nazwałoby się go związkiem przynależności.

2. Przeprowadzona wyżej analiza składniowa leksemu **SAM** pozwala na wyciągnięcie wniosku, że nie należy on do klasy zaimków, tj. do klasy leksemów tradycyjnie zaliczanych do tzw. zaimków rzeczownych. Musimy uznać go za leksem przymiotnikowy o wartościach kategorii przypadku, liczby

i rodzaju akomodowanych w szczególnych przypadkach przez tzw. formę zerową rzeczownika (por. zdania (5), (5a), (5b)).

2.1 Nie można jednak pominąć uwagi, że w niektórych wypowiedzeniach (por. (10a), (11b)) formy tego leksemu zajmują pozycję – nazwijmy ją nieformalnie – pośrednią między przymiotnikową a przysłówkową, z jednej bowiem strony są akomodowane przez formę rzeczownika (w szczególnym przypadku zerową), z drugiej jednak zdają się być realizacją frazy przysłówkowej. Być może mamy tu do czynienia ze zjawiskiem partykuło-przysłówkowej leksykalizacji leksemu SAM.

## BIBLIOGRAFIA

1. Andrejewicz U. (1988), *O związkach składniowych wołacza w zdaniach współczesnej polszczyzny*, „Polonica XIII”, s. 123-130.
2. Bogusławski A. (1991-1992), *Sam*, „Roczniki Humanistyczne, t. XXXIX-XL.
3. Saloni Z. (1974), *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski” LIV, z. 1, s. 3-13, z. 2, s. 93-101.
4. Saloni Z. (1976), *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*, w: *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*, Wrocław, s. 43-78 i 96-106.
5. Saloni Z., Świdziński M. (1985), *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
6. SFPW (1990), I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, K. Szafran, *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, Kraków.
7. Wróbel H. (1991), *Cechy gramatyczne leksemu SAM*, „Words are physicians for an ailing mind”, München, s. 487-494.